

Michalska, Małgorzata

Brat Jerzy Winiarz : artysta zapomniany

Ars Regia 6/1 - 2 (11 - 12), 207-212

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Małgorzata Michalska (Kraków)

BRAT JERZY WINIARZ – ARTYSTA ZAPOMNIANY

25 lipca 1928 roku Andrzej Strug, występując publicznie, po raz pierwszy ujawnił, że jest szefem wolnomularstwa polskiego. Odbyło się to w obecności przedstawiciela rządu, ministra Kazimierza Świtalskiego, delegacji Polskiej Organizacji Wojskowej, Związku Strzeleckiego, członków związków artystycznych, kompanii honorowej Wojska Polskiego oraz innych osób licznie zgromadzonych. Fakt ten miał miejsce na pogrzebie tragicznie zmarłego artysty, Jerzego Winiarza, który 20 lipca 1928 roku zginął w Jastarni, ratując tonącego w wodach Bałtyku.¹

Kim był Jerzy Winiarz, którego pogrzeb stał się znamiennym momentem w dziejach wolnomularstwa polskiego?

Był wolnomularzem, żołnierzem, społecznikiem i artystą, który bez wątpienia zapisał się w sztuce polskiej okresu dwudziestolecia międzywojennego. Tak niewiele wiemy o tej postaci, uważam więc za słuszne przypomnienie jej, a zwłaszcza przybliżenie twórczości tego artysty – dziś, niestety, zapomnianego.

Jerzy Winiarz urodził się w 1894 roku w Warszawie. Po ukończeniu szkoły średniej Wojciecha Górskiego, rozpoczął studia w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych pod kierunkiem profesora Józefa Mehoffera. Uczył się także u Jacka Malczewskiego i Wojciecha Weissa. Jego studia artystyczne przerwała I wojna światowa – wziął w niej udział jako żołnierz I Brygady Legionów, służył w 1 pułku ułanów u Władysława Beliny-Prażmowskiego. Po powrocie z wojny wyjechał do Włoch, gdzie we Florencji u mistrza Chiniego uczył się techniki freskowej. Powróciwszy do kraju, zamieszkał na stałe w Krakowie.² Stopniowo krystalizowały się jego poszukiwania twórcze – próbował coraz częściej kompozycji freskowej, z pewną tendencją do monumentalizacji. Uważał, „że odbudowującej się z ruin Polsce potrzeba ludzi Nowego Renesansu, którzy by byli zdolni ustroić nowe gmachy w malowidła o monumentalnych wartościach technicznych”.³

Twórca ten znany jest głównie jako autor fresków i witraży; najbardziej znane zdobią Kaplicę Prezydencką w Spale. W 1925 roku wystawiony został jego projekt Sali Rycerskiej na Wawelu. Artysta wykonał go z niebywałą precyzją, w modelu drewnianym (130 x 80 cm, w skali 1:10). Była to kompozycja oparta na legendzie tatrzańskiej o śpiących rycerzach i rycerzu Giewoncie; składały się na nią freski: *Sen rycerzy*, *Pobudka na złotym rogu*,

Przebudzenie się rycerzy, Walka i Triumf. Całość projektowanych fresków (najbardziej znanych w dorobku artysty) zawiera około dwustu postaci mających regularne, czasami ostre rysy, emanujące pewną prostotą. Kolorystyka projektu Winiarza przypomina gobelin, miejscami przetykany złotem i srebrem.⁴ Polichromia Sali Rycerskiej na Wawelu winna z założenia być monumentalna, aby wkomponować się w stare mury zamku – wydawało się, że Jerzy Winiarz sprostą temu zadaniu. W projekcie Winiarz zawarł pewną symbolikę nawiązując do zmartwychwstania Polski, a temat kompozycji to jakby sen-marzenie o niepodległości, przemieniający się w rzeczywistość. Jednakże projekt ten nie został przyjęty.

Młody artysta podjął kolejne wyzwanie – opracował projekt witraży do Kaplicy Prezydenckiej w Spale. Wyjechał do Francji, aby przygotować się do tego zadania. Tadeusz Seweryn podaje, że kartony do spalskich witraży powstały w Paryżu, w sąsiedztwie Notre Dame i St. Chapelle.⁵ W spalskim kościółku do dziś znajduje się osiem witraży: *Zwiastowanie Najświętszej Marii Panny, Boże Narodzenie, Matka Boska Królowa Korony Polskiej, Cud w Kamie Galilejskiej, Zesłanie Ducha Świętego, Święta Rodzina, Ukrzyżowanie* i *Ucieczka z Egiptu*. Wykonane zostały w Firmie Żeleńskiego w Krakowie w 1927 roku. Dzieła zadziwiają barwą, wręcz iskrzącą, a umieszczenie ich we wnętrzu niedużego, drewnianego kościółka, w którym pozostałe ozdoby wykonane są z drewna, sprawia, że promieniują pięknem niespotykanych, żywych kolorów – czerwieni, żółci, ultramaryny, fioletoń i zieleni. Widać tu również, charakterystyczne dla prac artysty, zamiłowanie do umieszczania długich, wąskich pasów światła, mających znaczenie dekoracyjne i – co należy podkreślić – symboliczne bądź ideowe, na przykład pasy światła idące od postaci Chrystusa na Krzyżu (witraż – *Ukrzyżowanie*) i Matki Boskiej (witraż – *Boże Narodzenie*).

Jerzy Winiarz zaprojektował również witraże do katedry łódzkiej, wykonane w 1927 roku przez krakowski zakład „S.G. Żeleński” i w tym samym roku umieszczone we wnętrzu katedry – obecnie Bazyliki Mniejszej św. Stanisława Kostki archikatedry łódzkiej.⁶

Okna nawy głównej wypełniły rozmieszczone symetrycznie witraże stanowiące cykl dziesięciu obrazów zatytułowany *Walka ciemności ze światłem*. Całość niezwykle ekspresyjnego dzieła – jego ruch, gwałtowność – podkreślają: nasyciona zieleń, fiolet, czerwień, ultramaryna, żółć, pomarańcz, a także liczne, ukośnie położone pasy światła i barwy. Intensywność koloru w witrażowym cyklu zmienia się – w skrajnie umieszczonych dominują ciemne barwy, jaśniejące ku środkowym. Spośród tej niezwyklej kompozycji wyłaniają się głowy aniołów dmących w trąby. Środkowy witraż (po prawej stronie nawy) wypełnia postać rycerza w zbroi z tarczą w jednej ręce i mieczem w drugiej, w jego tle widnieje świetlisty krzyż, a u stóp czerwone pasy jako ogniste płomienie. Niestety, lata wojny i pożar katedry sprawiły, że witraże te nie zachowały się w stanie pierwotnym.

Mimo niezwykłości witraży w bazylice archikatedralnej, moim zdaniem cykl witrażowy w Kaplicy Prezydenckiej w Spale jest bardziej czytelny, znaczący w twórczości artysty. W spalskich witrażach Winiarz ukrył kilka znanych postaci – wśród grupy apostołów, na witrażu *Zesłanie Ducha Świętego*, rozpoznać można polskich wieszczów narodowych: Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Cypriana K. Norwida. Na witrażu *Matka Boska Królowa Korony Polskiej* rycerz w zbroi na pierwszym planie przypomina marszałka Józefa Piłsudskiego, a nad Matką Boską widnieje sztandar z orłem w koronie.

Jerzy Winiarz był członkiem Łoży „Machnicki”, która powstała w 1920 roku, a grupowała (obok „Sowińskiego” i „Łukasiewskiego”) wojskowych i najbliższych współpracowników Piłsudskiego. Część piłsudczyków, wstępując do łóż, czyniła to z pobudek ideowych. Młodych łączyło przeświadczenie o szczególnym posłannictwie, wręcz misji inteligencji powołanej do sprawowania moralnego rządu dusz w narodzie, oraz patriotyzm. Piłsudski był dla nich postacią, która miała zapewnić spełnienie ich młodzieńczych marzeń o sprawiedliwości, wolności i równości. Na sztandarach polskich łóż wolnomularskich widniało przeciw hasło „Wolność, Równość, Braterstwo”.⁷ Patriotyzm, wzniosłe idee i marzenia dominują w omawianych pracach Winiarza; we freskach do Sali Rycerskiej i w witrażach spalskiej Kaplicy Prezydenckiej.

Pod koniec swego krótkiego życia artysta związał się z działającym w Krakowie Cechem Artystów Plastyków Jednoróg, który powstał w 1925 roku z inicjatywy Jana Hrynkowskiego, Felicjana Sz. Kowarskiego, Jana Rubczaka i Wacława Zawadowskiego. Jeden z członków tej grupy, Tadeusz Seweryn, tak pisał o jej założeniach artystycznych: „Znak cechu Jednoróg nie jest ani symbolem ciszy, ani burzy, walki lub nieumiarkowania, ani też nie ma żadnej treści literackiej. O to właśnie chodziło członkom założycielom (...) Nie krępuje strychnicem artystycznej doktryny”.⁸ Artystów łączyły poszukiwania kolorystyczne, umiłowali barwę, która była główną cechą ich twórczych dążeń. W ciągu dziesięciu lat istnienia Jednoroga prace skupionych tu artystów prezentowane były na blisko trzydziestu wystawach w kraju i za granicą.⁹

Pod wpływem tej grupy Jerzy Winiarz zaczął skłaniać się do tworzenia prac czysto malarskich. Szukał w obrazie barw silnych, żywych, mocnych kontrastów. Malował wtedy głównie martwe natury, a także portrety. Sam, pisząc w krakowskim „Czasie” (1926) o Jednorogu jako grupie, która przede wszystkim nadaje barwie funkcje artystycznej całości, odcinając się od przypadkowości impresjonistów, podkreśla to, co odpowiadało i jego twórczości.¹⁰

Z ostatniego okresu jego twórczości pochodzą też pejzaże z południowej Francji – St. Tropez. Ówczesni krytycy podkreślali, że artysta potrafił niezwykle odczuwać barwy, „był na dobrej drodze do osiągnięcia wybitnych

rezultatów w malarstwie wrażeniowym, a w portretach (...) umiał być ściśły i wymowny bez drobiazgowości”.¹¹

Jerzy Winiarz prezentował swoje prace na kilku wystawach, głównie w Krakowie i Warszawie. W grudniu 1922 roku w Krakowie, w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych, brał udział w wystawie zbiorowej. 7 grudnia 1924 roku w Krakowie, w lokalu Związku Polskich Artystów Plastyków, otwarto jego wystawę autorską. W kwietniu 1925 roku w Krakowie, w Związku Polskich Artystów Plastyków, wystawiono jego projekt Sali Rycerskiej na Wawelu. 20 marca 1926 roku w Paryżu, w Salonie Niezależnych, odbył się wernisaż prac polskich twórców, między innymi i Jerzego Winiarza. 15 kwietnia 1926 roku w Krakowie, w Pałacu Sztuki, otwarto VII Wystawę Cechu Artystów Plastyków Jednoróg. Swoje prace prezentował tu również Jerzy Winiarz.¹² Twórczość artysty była obecna na wystawach także po jego śmierci. W Pałacu Sztuki w Krakowie (18.11 – 15.12.1928 roku), o której „Czas” donosił: „Jego (Jerzego Winiarza – przyp. aut.) kartony do witrażów ukazują nam daleko idące możliwości, które w przyszłości utworzyłyby z niego artystę *par excellence* dekoracyjnego”.¹³ Druga wystawa została otwarta 5 maja 1929 roku w Warszawie, w lokalu Związku Zawodowego Polskich Artystów Plastyków. „Tygodnik Ilustrowany” pisał o niej: „Marzyły mu się (Jerzemu Winiarzowi – przyp. aut.) dzieła wzniosłe, wykonane w materiałach szlachetnych: freski (ilustrujące legendy narodu), witraże, karmiące wiarę ludu lub sławiące jego pracę. Całość tego dorobku kilku zaledwie lat imponuje natężeniem woli, intensywnością pracy, rozmachem zamiarów (...) Dzieło jego pozostało zapowiedzią”.¹⁴

W Warszawie 27 maja 1929 roku odbyła się też akademie poświęcona tragicznie zmarłemu artyście i jego twórczości. Warto nadmienić, że zorganizowano ją staraniem Związku Zawodowego Polskich Artystów Plastyków i Zarządu Głównego Związku Legionistów Polskich.¹⁵

Jerzy Winiarz nie tylko poświęcał się pracy artystycznej. Angażował się również w działalność społeczną. W styczniu 1927 roku krakowscy artyści ogłosili bojkot Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych. Brali w nim udział członkowie Związku Polskich Artystów Plastyków, Cechu Artystów Plastyków Jednoróg oraz Towarzystwa Sztuka. Do Komitetu Wykonawczego Bojkotu dołączył też Jerzy Winiarz (obok Jana Rubczaka i Wincentego Wodzinowskiego). 14 czerwca 1927 roku odbyło się w Krakowie Walne Zgromadzenie Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych oraz wybory kierownictwa. W skład nowego zarządu wszedł również Jerzy Winiarz.¹⁶

Dziś Jerzy Winiarz jako twórca i człowiek jest zapomniany. Uważam przeto, że należy przybliżyć tę postać – artysty poszukującego, działającego w różnych dziedzinach sztuki, idealisty, patrioty, człowieka gotowego poświęcić własne życie, ratując innych. To nad jego mogiłą Andrzej Strug



Witraże z Kościoła Prezydenckiego w Spale



uznał za stosowne oficjalnie ogłosić istnienie w Polsce wolnomularzy. Powiedział: „Żegnaj Cię (...) przyjacielu i bracie jako przewodnik Wielkiej Narodowej Łoży, której wiernym byłeś bratem”.¹⁷

Przypisy

¹ L. Hass, *Ambicje, rachuby, rzeczywistość. Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej 1905–1928*, Warszawa 1984, s. 322; tenże, *Masoneria polska XX wieku. Losy, loże, ludzie*, Warszawa 1993, s. 84; tenże, *Rozwój organizacyjny wolnomularstwa w Polsce międzywojennej*, w: „Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i studia z okresu 1914 – 1939”, t. XIV (1969), s. 101.

² „Sztuki Piękne” 1927/1928 nr 10–12, s. 451; „Tygodnik Ilustrowany” 1928 nr 31, s. 576; N. Samotyhowa, *Jerzy Winiarz 1894–1928. Z powodu wystawy pośmiertnej w Związku Zawodowym Polskich Artystów Plastyków*, w: „Kobieta Współczesna” 1929 nr 20, s. 14–16.

³ T. Seweryn, *Jerzy Winiarz 1894–1928*, w: „Rzeczy Piękne” 1928 nr 10, s. 113.

⁴ „Światowid” 1925 nr 7, s. 14; „Tygodnik Ilustrowany” 1925 nr 18, s. 351; por. też: T. Seweryn, *op. cit.*, s. 113; N. Samotyhowa, *op. cit.*, s. 15.

⁵ T. Seweryn, *op. cit.*, s. 114.

⁶ K. Stefański, *Bazylika archikatedralna w Łodzi pw. św. Stanisława Kostki*, Łódź 1996, s. 30, 49.

⁷ L. Chajm, *Wolnomularstwo w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1975, s. 181–189; L. Hass, *Ambicje ...*, *op. cit.*, s. 227; tenże, *Rozwój organizacyjny wolnomularstwa ...*, *op. cit.*, s. 94.

⁸ Cyt. za T. Dobrowolski, *Nowoczesne malarstwo polskie*, t. III, Wrocław 1964, s. 232.

⁹ T. Dobrowolski, *op. cit.*, s. 232 – 247; B. Wojciechowska, *Cech Artystów Plastyków Jednoróg*, w: *Polskie życie artystyczne w latach 1915–1939*, pod red. A. Wojciechowskiego, Warszawa 1974, s. 583 – 584; M. Dąbrowski, *Wystawa Cechu Artystów Plastyków Jednoróg. Kraków – kwiecień – maj 1928*, w: „Rzeczy Piękne” 1927/1928 nr 10–12, s. 281–286.

¹⁰ T. Dobrowolski, *op. cit.*, s. 233.

¹¹ J. Kleczyński, *Wystawa pośmiertna ś.p. Winiarza w ZPPAP w Warszawie*, „Kurier Warszawski” 1929 nr 135, s. 9.

¹² B. Wojciechowska, *op. cit.*, *passim*.

¹³ „Czas” 1928 nr 279, s. 3.

¹⁴ „Tygodnik Ilustrowany” 1929 nr 21, s. 419.

¹⁵ „Sztuki Piękne” 1929 nr 5, s. 236.

¹⁶ B. Wojciechowska, *op. cit.*, s. 166, 172; „Sztuki Piękne”, 1927/1928 nr 10–12, s. 451; „Sztuki Piękne” 1926/1927 nr 3, s. 155–158.

¹⁷ L. Hass, *Rozwój organizacyjny wolnomularstwa...*, *op. cit.*, s. 101.